Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 3 LIPCA. № 50 ROKU 1847.

PROJEKT ZAWIĄZANIA TOWARZYSTWA OSZCZĘDNOŚCI DLA SŁUŻĄCYCH MIEJSKICH. (*)

Nieulega żadnéj wątpliwości że kassy oszczędności są dla biedniejszéj klassy mieszkańców wielkiém dobrodziejstwem, podając jéj łatwy sposób składania i kapitalizowania najmniejszych oszczędzonych kwot, a przez to środek ratowania się w chorobie, i w innych nieszczęśliwych wypadkach, oraz zapewnienia sobie spokojnéj starości, jakoteż pod względem moralnym, przyzwyczajając najniższą klassę mieszkańców do oglądania się na przyszłość, pobudzają do pracowitości i oszczędności skłaniając do powściągnienia szkodliwych a zdrowie i zarobek wyniszczających nałogów, co wszystko na byt téj klassy mieszkańców, a następnie i na porządek powszechny i dobro ogółu nieskończenie wpływa. Najoczywistszym tego dowodem jest uczynione we Francji spostrzeżenie, że nikt ze składających pieniądze w kassach oszczędności niebył powoływany przed sądy karzące. To samo jednak okazuje, że dotychczas składają w kassach oszczędności ci tylko, którzy mają w sobie zaród dobrego, którzy pamiętają na przyszłość, są pracowici, rządni i oszczędni. Na tych zaś którzy nie mają tych przymiotów, a dla których właśnie kassy oszczędności byłyby najpotrzebniejsze, instytucja ta żadnego nie wywiera skutku, oprócz przykładu, który bardzo słabym jest dla niéj bodźcem.

Niemasz nikogo takiego, coby będąc w sile wieku i pracując nie mógł cokolwiek oszczędzić i zabezpieczyć sobie pomoc na nieszczęśliwe wypadki chorobę i starość. Gdyby każdy tak postępował, niebyłyby tak zaludnione szpitale i więzienia, a proletorjat niebyłby tak strasznym. Te to powody skłoniły Parlament Angielski do bilu z dnia 10 czerwca 1833 r. mocą którego każdemu co udowodni że od 20 do 30 roku życia mego, składał co miesiąc w kassie oszczędności najmniéj po szylingów 5 (rub. sr. 1½) zapewniona jest po dojściu do lat 60 życia roczna dożywotnia pensja po 20 funtów sterlingów (czyli rs. 120). (**)

U nas niemasz tak zastraszającego stanu rzeczy co do proletarjuszów jak w Anglji i we Francji, ale jest u nas klassa ludzi, która pod tym względem na szczególną zasługuje uwagę, a témi są służący miejscy.

(*) Redakcja uważa za stosowne nadmienić, że Kassy Oszczędności, nakształt istniejącéj już w Warszawie i w Płocku, wkrótce zaprowadzone zostaną po znaczniejszych miastach prowincjonalnych; przez to usuwa się niejako potrzeba tworzenia nowego rodzaju towarzystw oszczędności wyłącznych; służący bowiem tak miejscy jak wiejscy dobrowolnie składki tam wnosić będą mogli, a skutki jakie projektujący w niniejszym artykule zapowiada, osiągnąć teraz już mogą.

(**) Zaprowadzona przy Dyrekcji Ubezpieczeń instytucja zabezpieczania dochodów dożywotnich przez przyjmowanie wniosków częściowych, większe przedstawia korzyści jak przez autora tego artykułu przytoczone. Składając bowiem po rs. 1 kop. 50 miesięcznie od 20 do 30 roku życia, można mieć dochodu dożywotniego od 60 roku życia po rubli srebrnych 145 rocznie.

Służący w miastach mając żywność u panów, którym służą, całe zasługi jakie odbierają obracają na ubiór, na stroje na zabawy i hulankę, nietroszcząc się bynajmniéj o przyszłość. Tym sposobem przyzwyczajają się do zbytkowego i rozpustnego życia, a nie nawykli do żadnéj ciężkiéj pracy, gdy przez zbieg okoliczności pozbawieni są służby, lub gdy przez chorobę, kalectwo lub wiek stają się nieużytecznemi do dalszych usług, wpadają w największą nędzę i stają się ciężarem szpitali lub dobroczynności publicznéj. Z nich także pochodzi największa liczba występków, bo przyzwyczajeni do zbytkownych potrzeb, które się dla nich stały niezbędnemi, gdy zbraknie im środków do ich zaspokojenia, chwytają się oszustwa, kradzieży, frymerczą bezwstydem i stopniowo coraz więcéj się demoralizują i zalegają w końcu więzienia.

Inny jest stan służących na wsiach: parobcy i dziewki po wysłużeniu lat kilku, żenią się i idą za mąż, wracając do stanu rolników z którego wyszli, nie mają okazji do takiego zepsucia jak w mieście, a i wtenczas, kiedy przez starość lub kalectwo, stają się nieużytecznemi do służby, łatwiéj na wsi znaleźć mogą przytułek lub sposób utrzymania się jak w mieście. Projektuje się więc ażeby wszyscy służący obojga płci w miastach, uważani byli jako zawiązani w towarzystwo oszczędności, ażeby każdy z nich od pobieranych zasług opłacał 5 do 10 procent na fundusz stowarzyszenia, a ogół złożonych tym sposobem składek, powiększony procentem składanym, nie był mocen prędzéj podnieść jak po ukończeniu 50 lat życia swego lub wtenczas jeżeli przez chorobę lub kalectwo stanie się wcześniej niezdolnym do dalszéj służby.

Skazani za występki lub zbrodnie na więzienie, tracą cały fundusz dla nich zaoszczędzony, który przejdzie na korzyść wszystkich stowarzyszonych. Zostający w więzieniu inkwizycyjném, skoro uwolnonemi zostaną, podlegać temu nie mogą.

Utracą go również ci którzy zbiegną, a fundusze ich przejdą również na ogół towarzystwa.

Obięci w téj i w poprzedniéj kategorji jeżeli późniéj wejdą w służbę, należyć znowu będą do towarzystwa, i przypisano im będzie w ich książeczkach połowa téj kwoty, którą na ogół stowarzyszonych utracili.

Fundusze oszczędzone tych służących, którzy zejdą z tego świata, niezostawiwszy sukcessorów w prostéj linji, a mianowicie dzieci, żony lub męża, staną się także własnością ogólnego funduszu stowarzyszonych.

Służące, które przed ukończeniem 50 roku życia wejdą w związki małżeńskie, i służący którzy przez obranie sobie innego zawodu do życia przestaną służyć, mają mieć wolność wyboru pozostania w towarzystwie; z obowiązkiem opłacania składki, jaką w ostatnim roku wnosili, aż do ukończenia 50 roku życia, lub wystąpienia z towarzystwa odbierając $^2/_3$ części oszczędzonego funduszu wraz z narosłemi procentami, a pozostawiając na korzyść ogólnego funduszu $^1/_3$ część oszczędności.

Takie same prawo służyć będzie tym służącym, którzy z miasta przechodzić będą w służbę na wieś, a w ogólności wolno będzie wszystkim służącym na wsiach przystępować do tegoż towarzystwa;

dla służących zaś w miastach należenie do towarzystwa oszczędności ma być koniecznym obowiązkiem. (*)

Wchodzącym w służbę wojskową cały uzbierany z ich składek fundusz wraz z procentami, do czasu ich wejścia w służbę wojskową narosłemi w całości wypłacony być ma, lub złożony w Kassie Ubezpieczeń, dla zapewnienia wojskowemu dożywotnéj pensji po ukończeniu służby.

Dla poprawy moralnéj klassy służących może być jeszcze postanowione, ażeby kary pieniężne za niepilność, zuchwalstwo, pijaństwo i inne szkodliwe nałogi, na służących przez władze policyjne wymierzane, wpływały do funduszu towarzystwa oszczędności, lub odpisywane były w Contach służących ukaranych, a przypisywane wszystkim stowarzyszonym.

Wyrachowanie okazuje, że rs. 1 corocznie składany i oddawany na procent, powiększony procentem składanym, po upływie lat 35 uczyni rs. 95. Oszczędność ta znacznie powiększona, a być może, że i podwojona będzie korzyścią z ogólnego funduszu od umierających, zbiegłych i występujących z towarzystwa, jak to wyżéj wyjaśniono. Funduszém takiem 50 letni sługa może już nabyć gospodarstwo rolne, lub inny jaki korzystny przedsięwziąść proceder, któryby mu zapewnił sposób do życia, lub téż zostawić ten fundusz w Kassie Oszczędności, i w miejsce kapitału zapewnić sobie odpowiedni dochód dożywotni. Kiedy przeciwnie jak teraz stary i do służby niezdatny sługa staje się ciężarém ogółu mieszkańców. Oprócz tego, ta nierównie ważniejsza wyniknie ztąd korzyść, że towarzystwo takowe stanie się dzielnym środkiem poprawy moralnéj służących. Kary bowiem jakie wymierzane będą na złych służących, staną się nagrodą dla dobrych, a nauką i zachęceniem dla wszystkich.

Już to samo będzie wielką podporą moralności służących, że czuć będą zapewniony dla siebie byt na przyszłość, a to tym lepszy im lepiéj sprawować się będą. W obecnym zaś stanie rzeczy, służący nie przewidując żadnéj pomyślnéj dla siebie przyszłości, nie pozostaje mu jak wcale o niéj nie myśleć i używać dopóty, dopóki mu tylko środki ku temu wystarczają.

Zachodzi teraz uwaga co do lokacji kapitałów ze stowarzyszenia służących miejskich, a najkorzystniejsze byłoby urządzenie lombardów, najprzód w miastach gubernjalnych i fabrycznych, a następnie w tych w których okazałaby się ich potrzeba.

Nierównie ważniejszą a zarazem łatwiejszą jest rzeczą zapobiegać zubożeniu jak zaopatrywać potrzeby osób już zubożałych, co nawet w pewnym względzie powiększa to złe któremu ma zaradzić, jak tego mamy przykłady na Anglji, gdzie ubodzy kosztem publicznym są utrzymywani, i nieskończenie się pomnażają, jakoteż na południowych krajach Europy, gdzie klasztory utrzymując wielką liczbę ubogich, uwieczniają nędzę i żebractwo.

Najgłówniejszym zaś powodem zubożenia jest ten, gdy wyrobnik lub ubogi rzemieślnik skutkiem choroby, lub innych nie przewidzianych wypadków, na niejaki czas pozbawiony jest zarobku i możności zaopatrywania swych i rodziny swéj potrzeb które są codzienne. W tak przykrém położeniu, na opędzenie codziennych wydatków, przymuszony jest sprzedawać za bezcen najpotrzebniejsze sprzęty, odzież, pościel lub narzędzia do prowadzenia jego rzemiosła niezbędnie potrzebne, albo też szukać pomocy od lichwiarzy; zaciąga pożyczkę na ogromny procent który wkrótce podwajając jego dług, stawia go przy natężonéj pracy, w niemożności podźwignienia się. Takim sposobem chwilowe nieszczęście i najporządniejszego człowieka na zawsze w nędzę pogrąża.

Zaprowadzenie lombardów temu zapobieży, zapewni pomoc i dla rolników w razie upadku inwentarza lub innych nieszczęśliwych zdarzeniach, zasłoni od zubożenia wiele nieszczęśliwych rodzin, a przytém ten jeszcze szczęśliwy przyniesie skutek, że pieniądze dotychczas na lichwę (jako największy przynoszącą procent) obracane odtąd produkcyjnie nie na przedsięwzięcia przemysłowe i handel obrócone, być muszą.

Po urządzeniu lombardów, gdzie te okażą się być najpotrzebniejszemi, wpływające na fundusz stowarzyszenia służących miejskich summy, wypożyczane być mogą na budowę domów murowanych w miastach. Otrzymują wprawdzie budujący się w miastach pożyczki z funduszów kass miejskich, lecz pomoc ta nie jest dostateczna, co ztąd osądzić można, porównywając jaki jest postęp w budowaniu w miastach tych, które mają żelazny fundusz na budowle, a tych gdzie takiego funduszu niemasz. Ztąd okazuje się, że budowanie domów murowanych w miastach, zyskałoby nierównie większą rozciągłość, gdyby uzyskanie pożyczki na budowle było łatwiejsze, i niezależało od większego lub mniejszego funduszu na ten cel wypożyczyć się mogącego. Oprócz tego, po zyskaniu tym sposobem funduszu na budowle w miastach, fundusze kass miejskich mogłyby być do właściwego przeznaczenia, to jest uporządkowania miast obrócone.

W końcu pozostaje kassom towarzystwa oszczędności wielki i najpewniejszy środek lokacji funduszów stowarzyszenia, w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Wszelkie więc fundusze, które na urządzenie lombardów i na pożyczki dla budujących się w miastach nie byłyby potrzebne, użyte by zostały na kupno listów zastawnych.

Gdy prócz niektórych wypadków wyżéj wyszczególnionych, kassy towarzystwa oszczędności nie będą w potrzebie czynienia znacznych wypłat i zwrotu składek, przeto nie mogą być narażone na niebezpieczeństwo, żeby w razie nieszczęśliwych wypadków, trwogi lub popłochu, wielkich sum do zwrotu żądano. Kassy więc projektowanego towarzystwa oszczędności nie potrzebują trzymać wielkiego zapasu gotowizny, a cały fundusz ciągle produkcyjnie użyty być może, i stosowny procent przynosić będzie

Te są ogólne zasady projektowanego towarzystwa oszczędności dla służących miejskich, w pomniejszych tylko szczegółach rozwinięcia potrzebujące. Korzyści zaś jakie ten projekt przedstawia są wielkie i niewątpliwe.

a) Zabezpieczenie bytu służących miejskich, gdy przez starość lub kalectwo staną się do służby niezdolni, a zarazem ochronienie społeczności od ciężaru, który z obecnego stanowiska służących na nią spada.

b) Poprawa moralna téj klassy ludności z położenia swego najwięcéj na zepsucie narażonéj.

c) Przyjście w pomoc pracującéj klassie ludności w miastach gubernjalnych i innych znaczniejszych, i ochronienie ich od powodów zubożenia przez założenie lombardów.

d) Zwrócenie kapitałów na lichwę dotąd używanych, jako téż tych któreby na budowle wyłożone być musiały, na przedsięwzięcia przemysłowe i handel.

e) Podźwignienie i przyozdobienie miast, które co do porządku i okazałości, bardzo się jeszcze różnią od miast w innych krajach europejskich.

Jedyne zarzuty jakie przeciw temu projektowi uczynićby można są następujące. Czyli można zawiązywać w towarzystwo oszczędności służących miejskich, mimo ich wiedzy a może nawet mimo ich życzenia? Ogół służących uważać można jako korporację, a opiekunem takowych jest Rząd. Nie idzie więc o to, czyli na ten środek wszyscy się zgadzają, lecz o to, czyli jest z ich korzyścią, i czyli według rozumnego pojęcia rzeczy wszyscy na to zgodzićby się powinni. Projekt zaś powyższy tak niewątpliwe dla stowarzyszonych przedstawia korzyści, że zawiązanie takowego towarzystwa powszechności służących powinnoby być życzeniem Wszakże i przy zawiązaniu towarzystwa emerytalnego dla urzędników, nie było potrzeby zasięgać o tém zdania stowarzyszonych, a przecież każdy dobroczynne ztąd skutki uwielbia.

Druga zachodzi wątpliwość, czyli nie byłoby korzystniéj dla służących, zamiast projektowanego towarzystwa oszczędności, zawiązać towarzystwo emerytalne tak jak dla urzędników? Śmiało na to od-

(*) Wszelki przymus do wchodzenia w podobnego rodzaju stowarzyszenie zdaje nam się niepraktycznym, jakkolwiek zbawienne mógłby sprowadzać wypadki, budzi bowiem z czasem w należących do stowarzyszenia jakiś wstręt i żal że do niego wstąpili, czego w stowarzyszeniu zawsze unikać trzeba.

powiedzieć można że nie. Zasady ustanowienia procentu od pensji, oznaczenie lat służby i wysokości pensji emerytalnéj, opierają się na rachunku prawdopodobieństwa, który nie jest niezawodnym, jak to się już okazało, tak że z tego względu opłata procentu od pensji podwyższoną być musiała. W towarzystwie oszczędności, jak jest proponowane, to tylko każdy odbierze, co rzeczywiście wniósł, wraz z procentem, i narosłemi procentami od procentów, tudzież korzyściami, skutkiem stowarzyszenia osiągniętemi, tu więc ani kassa ani stowarzyszeni, na żadną stratę ani na zawód wystawieni być nie mogą.

Służący w 50 roku życia jest jeszcze w sile wieku, może pracować, aby tylko miał fundusz do rozpoczęcia jakiego zawodu, a funduszu tego dostarcza mu projektowane towarzystwo oszczędności. Każdy człowiek (z wyłączeniem bardzo mało zdarzających się wyjątków) nie ogląda się tylko na własne potrzeby, ale pragnąłby zapewnić byt swojéj familji, pozostawić po sobie jaką pamiątkę, i zostawić jakie fundusze dla swojéj rodziny lub na przedmioty dobroczynne; może to uczynić należąc do proponowanego towarzystwa oszczędności, kiedy pobierając pensję na podobieństwo emerytalnéj, fundusze jego ze zgonem jego się kończą. Ten nakoniec, który będąc przeciwnego zdania, lub nie mając familji, wolałby mieć większy dochód dożywotni, jak stały na raz wypłacalny fundusz, może sobie takowy zabezpieczyć, złożeniem funduszu tego w Kassie Ubezpieczeń, i zapewnić sobie tym sposobem korzyści pensji emerytalnéj.

Niewątpliwą przeto jest rzeczą, że projektowane towarzystwo oszczędności, szczególniéj dla klassy służących miejskich, jest nieskończenie korzystne.

Pozostaje jeszcze zarzut, czyli sprawiedliwą jest rzeczą, ażeby fundusze zbiegłych, osadzonych w więzieniu, i zmarłych bez zostawienia sukcessorów, albo téż część trzecia funduszów wychodzących ze służby, lub przechodzących na wieś, zajmowane były na korzyść ogółu stowarzyszonych.

Każde towarzystwo zawięzuje się pod pewnemi warunkami, które przed czasem nikogo w szczególności nieobciążają ani faworyzują. Stanowią tylko ogólne zasady, nieprzewidując kogo strata dotknie lub na kogo korzyść spadnie. Dla wszystkich więc zarówno są sprawiedliwe.

Ten co zbiegnie, lub osadzony będąc w więzieniu straci, mógłby był zyskać gdyby się był inaczéj sprawował. Po umierających jeżeli nie zostawią sukcessorów w prostéj linji, obojętną jest rzeczą na kogo spadek przechodzi, a słusznie jest żeby przechodził na ogół stowarzyszonych, bo gdy spadkodawca żył odziedziczał część swoją po innych wcześniéj od niego zmarłych, a odziedziczyłby i po tych którzy pozostali przy życiu gdyby ich był przeżył. Słuszną także jest rzeczą, ażeby porzucający służbę lub przechodzący na wieś, jeżeli nie zechce dłużéj do towarzystwa należyć, pozostawiał $1/3$ część oszczędzonego funduszu na ogół stowarzyszonych, jako niedotrzymujący zobowiązania i dla uniknienia samowolnego na jakiś czas porzucenia służby, jedynie w celu odebrania oszczędzonego funduszu przed upływem lat 50 wieku. Z pozostawienia $1/3$ części oszczędności na ogół stowarzyszonych, występujący w późniejszych czasach żadnéj realnéj nie poniosą straty, bo oszczędności ich zapewnie najmniéj o $1/3$ część nad to co wnieśli znajdą się powiększone temi kwotami, które na ogół stowarzyszonych przejdą, a zatém tę tylko część pozostawią dla towarzystwa, która im z funduszów tegoż towarzystwa przypisaną została. Nic więc z własnych funduszów nie stracą, tylko pozbawią się korzyści, jakie na wytrwających w towarzystwie do końca roku 50 życia niewątpliwie spłyną.

Innych żadnych przeciwko projektowi temu nic może być zarzutów, bo i wykonanie jego żadnych takich nie przedstawia trudności, któreby uprzątnięte być nie mogły.

Mocno jestem przekonany że gdyby podobne stowarzyszenia stopniowo zastosowane były i do innych klass społeczności, najskuteczniéj zapobiegłoby się pauperyzmowi, który obecnie jest największą plagą niektórych państw zachodniéj Europy.

Co robić by kartofle do jedzenia przeznaczone niepuszczały kiełek.

Kartofle kładą się do siatkowego worku i zanurzają we wrzącéj wodzie na 20 sekund, potém wyjęte nurzają się na minutę w zimnej wodzie. Z worka wsypują się do kosza dla zsiąknienia wody, obsuszają zupełnie i przechowują w zwykłém schowku. W dniu jednym można się tak bez trudu obejść z 3 do 4 korcami.

Chleb z białéj rzepy.

Białą rzepę można suszyć tak jak kartofle i przez kilka lat chować. Wysuszoną trzeba zapewne mleć a mąkę z niéj z mąką zbożową mieszać, aby z niéj był chléb. Biała rzepa jest podobno zupełnie to samo co angielski turnips.

ŻELAZNE DOMY.

Belgijczyk Jolard stawia małe i wielkie domy z lanego żelaza i ma właśnie gotowy trzypiątrowy dom żelazny na 12,000 złr. na sprzedaż. Te domy są ciepłe w zimie, chłodne w lecie. Niema w nich prochu, dymu i pieców. Sciany są wewnątrz próżne, tak, że niemi rozchodzi się wszędzie ciepło z kuchni.

WIADOMOŚCI w PROST z LONDYNU.

Londyn 22 czerwca 1847.

Dom handlowy i komissowy Teodora Mańkowskiego i Spółki donosi nam co następuje:

Ruch na wczorajszym targu był wielki i niezbywało na kupujących, w skutek czego spodziewane tu zniżenie cen z powodu bankructw Marsylijskich i wielkiéj massy pszenicy z tamtego portu tu na targ wystawionéj, nietylko nie nastąpiło ale nawet do 3 szylingów wyżéj cen targu przeszłego stanęliśmy. Od kilku tygodni mamy tu prawie codzienne deszcze; które jakkolwiek na bujny wzrost roślin bardzo działają, niemogą jednak być dobre w swych skutkach na ziarno. Ta pozorna bujność zboża tyle jednak działa na wysłanych na rewizją kupieckich wojażerów (i powiększéj części na rolnictwie się nieznających) iż nie mamy jeszcze takiego podwyższenia się cen, jakieby być powinno w skutek coraz pewniejszych wiadomości o chorobie kartofli w Irlandji i ogólnego braku zapasów tak w Europie jak i Ameryce a który to brak podczas jesiennych zasiewów ozieminy, gdy gospodarze są zwykle w niemożności wywożenia zboża na targi, będzie komicznym powodem ogromnych tu cen, chociażby urodzaj miał być najlepszy. Mamy przytém do nadmienienia że w robionéj przez nas onegdaj ekskursji na wieś, dla osobistego przekonania się naszém gospodarskiém okiem o stanie zboża, pozorna piękność pszenicy wcale nas nie zachwyciła, widząc bowiem w niéj mnóstwo czarnych i zupełnie w pył rozsypujących się od zbytniego deszczu zwęglonych, kłosów które na 1 od % dziś oszacować możemy, jesteśmy przekonani, że się ich jeszcze wiele więcéj pokaże i że w kłosach pozornie zdrowych będzie dużo ziarn tak nazwanéj murzonki, które nietylko ilość mniejszą ale i gatunek tutejszéj pszenicy zupełnie psując, potrzebę zagranicznéj pszenicy powiększą.

CENNIK ZBOŻOWY.

Pszenica.	Angielska biała, kwar. szyl.	złot. korzec	Pszen. zwyczajna kwar. szyl.	złot. kor.
najlepsza	92—96	77	86—90	72
czerwona	87—92	74	82—90	72
z Gdańska / z Królewca	90 - 94	75	79 84	68

z Hiszpańji	86—88	70	74—81	66
z Włoch	82—94	75	80 84	68
z Rossji	76—84	68	71—76	59
z nad Dunji	70—80	60	70—76	59
z Odessy	76—84	68	71—76	59
z Tagan.	70—80	60	70—76	59

Jęczmień.	Angielski na słód	48—50	szylin.	kwarter	złp. kor.
„	„ do gorzelni	42—46	„	„	40
„	zagraniczny	44—48	„	„	36
„	zwyczajny	38—42	„	„	38
Żyto.	Angielskie	58—62	„	„	32
„	zagraniczne	—	„	„	48
Owies.	Angielski	34—36	„	„	28
„	Hollenderski	29—34	„	„	27
„	Rossyjski	26—28	„	„	25
„	Duński	26—29	„	„	25
Kuku,rydza	z nad Dunaju	56	„	„	45
„	z nad morza Śródziem.	54	„	„	43
„	z Ameryki	48	„	„	39
Fasola.	Angielska	46	„	„	37
„	zagraniczna	50	„	„	40
„	egipska	40	„	„	33
Groch	biały	50	„	„	40
„	zielony	60	„	„	48
Nasienie	z Baltyku	51	„	„	41
lniane.	z nad morza Czarn.	51	„	„	41

Rzepak zagraniczny — sz. za łaszt 10 kwarterowy.
Koniczyna czer. ang 46 sz. za cet. zagraniczna 46 sz. cet.
„ biała ang. 52 sz. za cet. „ 50 sz. cet.
NB. odciąga się 5¼ s. cł. wcho:

Makuchy hol. lniane Ł. 9 za ton fran. Ł. 10 za ton
„ rzepakowe — „ Ł. 6 za ton
Mąka ang. najlepsza 74 sz. za worek 280 fun. zwycz. 65 sz. worek
„ ze Stan. Zjed. 42 sz. za beczkę 196 fun. zwycz. 40 sz. beczkę
„ z Kanady 40 sz. za beczkę 196 fun. zwycz. 37 sz. beczkę

weszło z zagranicy od dnia 14 do 19 czerwca 1847 r.

pszen.	jęcz.,	żyto,	owies,	fas.,	groch,	nasienie ln.	rzep.	konicz.	mąka
kw.	kw.	kw.	kw.	kw.	kw.	kw.	kw.	łaszt	cent.
20646	5686	—	6566	1875	576	—	128	—	33705 b.

Ton znaczy 2240 f. ang. a 36 fun. ang. robi pud Rossyjski, 100 czetwertni znaczy 72 kwarterów czyli 175 korcy polskich.

Szylling wyrównywa z małemi kursu zmianami 2 zł. pol. i gr. 7

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 26 czerwca 1847 roku. PAPIERY.	żądają Tal.	płacą Tal.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%.	—	94½
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	110⅞	—
Polskie Obligacje Skarbu 4%	—	82½
„ Listy Zastawne	95½	—
„ Listy Zastawne nowe.	95⅛	—
„ Obligacje Udziałowe	96¾	—
„ Obligacje 500 złotowe.	80¼	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	94¾	—
lit. B. 200 „	16⅝	—
procentowe	32¼	—

TAXA CHLEBA I MIĘSA NA MIESIĄC LIPIEC 1847 ROKU.

Bułka mątowa za gr. 3 ważyć ma łutów 5; Strucla mątowa za gr. 6 łutów 10; Bułka z mąki pośledniejszéj za gr. 2 łutów 7 Strucla z takiejże mąki za gr. 6 fun. — łutów 21. Chleb stołowy bez względu na formę z takiejże mąki za gr. 12 funt 1 łutów 10; Placek solony za gr. 1 łutów 6. Chleb żytny pytlowy oraz Chleb z mąki Młyna Parowgo: Bochenek chleba za gr. 5 fun. — łutów 23; bochenek chleba za gr. 10 funt 1 łutów 14; bochenek chleba za gr. 20 fun. 2 łutów 28 Chleb razowy. Bochenek chleba za gr. 5 funt.— łutów 30 bochenek chleba za gr. 10 fun. 1 łutów 28 bochenek chleba za gr. 20 fun. 3 łutów 24. Mięsa wołowego funt gr. 13; krowiego lub z bukatów gr. 12, funt polędwicy gr. 26. —Wieprzowiny ze skórą funt gr. 14; Schabu funt gr. 12; Słoniny swieżéj funt gr. 23; Słoniny wędzonéj czyli suszonéj funt gr. 28 cielęciny gr. 10.

ŚREDNIE CENY ŻYWNOŚCI NA OSTATNICH TARGACH WARSZAWY I PRAGI.

	OD RS.	KOP	DO RS.	K.
Żyta korz. 4 ćw.	5	82½		
Pszenicy ditto	7	58—		
Grochu polnego	6	——		
„ cukrowego	6	30—		
Fasoli. . . .	7	87½		
Gryki. . . .	—	——		
Jęczmienia . .	3	84—		
Owsa. . . .	2	26—		
Mąki pszen. pr.	8	70—		
„ ordynarnéj	10	91—		
„ żytn. pytlo.	8	54—		
„ gryczanéj	6	45—		
Kaszy jaglannéj.	9	22½		
„ grycz. zw.	7	2½		
„ drobnéj.	13	20—		
„ jęcz. perło.	10	20—		
„ „ ordyn.	5	92½		
Siana cet. 100 f.	—	66½		

	OD RS.	K	DO RS.	KOP.
Słomy c. 100 f.	—	26—	—	——
Siana fura 1 k.	2	40—	4	80—
„ „ 2 k.	4	95—	5	40—
Słomy fura zw.	1	20—	1	95—
Drzewa sos. s.	7	44—		
Wół dobry.	36	45—	60	75—
„ średni.	27	90—	36	——
„ lichy.	21	60—	27	——
Cielę. . .	1	50—	4	5—
Baran. . .	1	65—	2	85—
Wieprz dobry.	14	——	21	——
„ średni.	10	——	13	——
„ lichy.	7	50—	9	——
Masła funt.	—	13—	—	——
Słoniny „	—	11½	—	——
Kartofli korzec	1	83—	—	——
Okowity garn.	1	40—	—	—
Szumówki gar.	—	84—	—	——

W dniu 2 t. m. przypędzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 419 z różnych miejsc królestwa sztuk 98, ogółem wołów sztuk 517 wieprzy 413 cieląt 1515 baranów 691 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 445 wieprzy 369 cielęta i barany wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 2 Lipca 1847 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	90—	90—	90—	45—
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	——	——	—	—
Hamburg 300 b. m. k. . .	2 M. .	136	80—	—	—
Londyn funt sterlin. . .	3 M. .	——	——	6—	14—
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M. .	98—	75—	—	—
Petersburg ditto. . .	1 M. .	98—	75—	—	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	75—	——	—	—
Wiedeń 150 złr. . .	2 M. .	92—	70—	—	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	90—	67½	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały . .	.	——	——	——	——
Holender. dukaty nowe . .	.	——	——	——	——
ditto stare ważne . .	.	——	——	——	——
Frydrychsdory Pruskie . .	.	——	——	——	——
Rossyjskie assygnaty . .	.	——	——	——	——
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.	.	——	——	——	——
3. PAPIERY.		——	——	——	——
Obligi Skarbowe za 100 rs.	.	81—	——	80—	——
„ „ „ 4% rs.	.	——	——	——	——
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		——	——	——	——
„ „ nowe za 100		14—	55—	14—	51½
Obligacje udziałowe na 300 złp.	.	90—	——	88—	80—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.	.	——	——	——	——
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.	.	——	——	——	——
Serje wylosow lit. na — złp.	.	——	——	——	——
Dowody Kom. Centr. Likw. złp.	.	——	——	——	——

Wartość kuponu kop. 1⅔